



Warszawa, 29 stycznia 2021 roku

**Opinia Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP**  
**do projektu z dnia 9 grudnia 2020 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym**  
**i nauce**

Planowana nowelizacja skoncentrowana jest na przekazaniu na rzecz ministerstwa uprawnień dotyczących prowadzenia spraw dyscyplinarnych.

Stanowisko w sprawie projektu należy zacząć od uwag ogólnych adresowanych do sposobu procedowania zmian. Autorzy obowiązującej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku, określanej także mianem Konstytucji dla Nauki, istotnie podkreślali znaczenie dialogu w procedowaniu zmian w obszarze tak ważnym dla rozwoju nauki. Do dzisiaj na stronie [www.konstytucjadlanauki.gov.pl](http://www.konstytucjadlanauki.gov.pl) widnieje wypowiedź ówczesnego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Pana Jarosława Gowina: *Konstytucja dla Nauki to reforma inna niż wszystkie. Impuls do jej przeprowadzenia wyszedł z samego środowiska akademickiego. W prace nad ustawą włączyła się wielotysięczna społeczność, która poczuwa się do odpowiedzialności za przyszłość polskich uczelni i nauki. Po 1989 roku nie było reformy, która kształtowałaby się w tak intensywnym, podwójnym dialogu: między rządem a zainteresowanym środowiskiem oraz wewnątrz tego środowiska. Komisja Europejska przedstawia nasz dialog jako wzorzec wprowadzania wielkich reform systemowych*<sup>1</sup>. Obecnie zaprezentowana forma procedowania jest całkowitym zaprzeczeniem dotychczasowego dorobku. Zmianę podejścia i niespójności w projekcie należy ocenić negatywnie, tym bardziej że pochodzą z tego samego obozu politycznego.

Pragniemy podkreślić, że projekt jest niekompletny, brakuje w nim między innymi uzasadnienia. Ponadto regulacje w nim zawarte mają chaotyczny charakter. Wszystko to utrudnia odniesienie się do merytorycznych motywów i celów zaproponowanych zmian. Na marginesie warto odnotować, że ustawodawca jest dalece niekonsekwentny w swoich działaniach i wyraża brak poszanowania dla przepisów, które sam ustanawia. Sztuka tworzenia aktów prawnych, w tym i projektów ustaw podlega regulacji Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów. Obecnie wiążące jest Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 lutego 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”<sup>2</sup>. Przedłożenie projektu niekompletnego, bez uzasadnienia, narusza ww. regulację.

Z niepokojem o przyszłość polskiej nauki i autonomię uczelni przyjmujemy również treść zaproponowanych zmian.

---

<sup>1</sup> <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/o-ustawie>

<sup>2</sup> <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20160000283/O/D20160283.pdf>

Przechodząc do opinii merytorycznej, zgadzamy się z argumentacją przyjętą w opinii z dnia 18 grudnia 2020 roku, przygotowanej przez prof. dr hab. Huberta Izdebskiego, tym samym krytycznie oceniamy planowaną nowelizację.

Niezależnie od argumentacji zawartej w przywołanej powyżej opinii pragniemy zaznaczyć, że obowiązujące przepisy prawa gwarantują pracownikom naukowym ochronę w obszarze prowadzenia badań oraz ich ogłaszania. Tego typu gwarancje zawarto w art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z przywołanym przepisem: *Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury.*

Pracownicy naukowcy korzystają także z ochrony przewidzianej w przepisach Kodeksu pracy. Wśród kryteriów zakazujących dyskryminacji wymienia się także kryterium swobody wyznania i religii. Pod wpływem ostatniej nowelizacji katalog kryteriów zakazu dyskryminacji został otwarty, co dodatkowo wzmocniło sytuację pracowników, w tym i pracowników naukowych.

W kontekście proponowanych zmian szczególne znaczenie ma Preambuła do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku. Wskazano tam: *Uznając, że dążenie do poznania prawdy i przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie jest szczególnie szlachetną działalnością człowieka, oraz dostrzegając fundamentalną rolę nauki w tworzeniu cywilizacji, określa się zasady funkcjonowania szkolnictwa wyższego oraz prowadzenia działalności naukowej w oparciu o następujące pryncypia:*

- *obowiązkiem władzy publicznej jest tworzenie optymalnych warunków dla wolności badań naukowych i twórczości artystycznej, wolności nauczania oraz autonomii społeczności akademickiej,*
- *każdy uczony ponosi odpowiedzialność za jakość i rzetelność prowadzonych badań oraz za wychowanie młodego pokolenia,*
- (...).

Przywołany zakres regulacji jasno potwierdza szeroki zakres ochrony adresowany do pracowników naukowych. Nowelizacja nie wnosi zatem merytorycznej wartości. Ewentualne jej wprowadzenie prowadzi natomiast do ograniczenia autonomii uczelni, co stanowi istotne zaprzeczenie całej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku. Znaczenie autonomii uczelni wyższych w toku postępowania legislacyjnego wielokrotnie podkreślali jej twórcy, w tym ówczesny Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Pan Jarosław Gowin. W uzasadnieniu (uzasadnienie str. 9) do Rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk nr 2446) podkreślono: *drobiazgowość regulacji zawartych w ustawach oraz aktach wykonawczych stanowi istotne ograniczenie autonomii uczelni i instytucji naukowych, a także jest powodem biurokratyzacji systemu szkolnictwa wyższego i nauki. Konieczne jest zatem przyjęcie nowych, spójnych i przejrzystych regulacji dotyczących funkcjonowania tego systemu*<sup>3</sup>. Już po wejściu w życie Ustawy wspomniana autonomia wielokrotnie była podkreślana w narracji Ministerstwa.

Reasumując, obowiązujące przepisy prawa zawierają wyczerpujące regulacje w zakresie ochrony prowadzenia badań naukowych i publikowania ich efektów. Zmiany zaproponowane w projekcie z 9 grudnia 2020 roku są zbędne, a w rzeczywistości skutkują odwróceniem założeń przyjętych przez ustawę o Szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku i zmierzają do upolitycznienia uczelni. Regulacja po zmianach w zasadzie sprowadza się do podejmowania arbitralnych, resortowych decyzji. Przez wzgląd na powyższe okoliczności zdumienie budzi fakt, że interes polityczny bierze górę (co wynika z projektu) nad dobrem uczelni i jej pracowników. Jeszcze bardziej zdumiewa fakt, że przedstawiona propozycja pochodzi z tego samego ministerstwa, które w projekcie Polityki Naukowej Państwa eksponuje inne wartości, wskazując, że właściwie określona polityka naukowa Polski powinna:

<sup>3</sup> <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446>

- chronić i wspierać **wolne od nacisków politycznych, rzetelne i zgodne z etyką prowadzenie wysokiej jakości badań naukowych**, których celem jest dążenie do **prawdy**,
- wzmacniać autonomię szkół wyższych tak, aby mogły one kształtować swoją strukturę i programy badawcze oraz prowadzić kształcenie w oparciu o ich specyfikę naukową i regionalną,
- **pozwalać na optymalne wykorzystanie wiedzy naukowej**, która jest przydatna przy **podejmowaniu decyzji** dotyczących polityk publicznych oraz przy reagowaniu na współczesne wyzwania,
- (...).

Mając na uwadze powyższe okoliczności projekt nowelizacji w zaprezentowanym kształcie Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP ocenia negatywnie.

*w imieniu Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki*

*/-/ Janusz Szczerba*

*Prezes RSzWiN ZNP*